

ZIEMIA MICHAŁOWSKA



MIEJSKI MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY

ISSN 1425-7718

BRODNICA luty 2014, nr 2 (292)

Cena 0 zł

Obwodnica dla Brodnicy

Szesnaście firm jest zainteresowanych budową obwodnicy Brodnicy w ciągu drogi krajowej nr 15.

Prawie 1,5 km trasa ominie miasto od północy i znacznie skróci czas przejazdu kierowcom jadącym z Torunia w kierunku Olsztyna.

Czytaj str. 2

Marynarskie abecadło

Czyli co pisat starszy oficer mechanik okrętowy, brodniczanie, Stefan Ciechanowski.

Czytaj str. 9

Herb Brodnicy

Dzisiejszy herb Brodnicy to biała pręta dłoń w czerwonym polu. Czy tak właśnie mógł wyglądać herb miasta w momencie jego nadania?

Czytaj str. 6 i 7

INWESTYCJE. Pieniądze pochodzą z budżetu miasta i funduszy unijnych

Pałac nabierze blasku

W Pałacu Anny Wazówny, jednym z najbardziej reprezentacyjnych miejsc Brodnicy, rozpoczęły się prace termomodernizacyjne i remontowe. Pieniądze na te działania pochodzą z budżetu miasta i funduszy unijnych.

Inwestycja kosztować będzie ponad 620 tys. złotych, z czego 75 procent kosztów pokryje dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Przedmiotem projektu jest termomodernizacja budynku użyteczności publicznej, jakim jest Pałac Anny Wazówny w Brodnicy.

Przypomnijmy, że w tym obiekcie swoją siedzibę ma Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna, Urząd Stanu Cywilnego oraz Informacja Turystyczna. W ramach zadania zostały zaplanowane wydatki m.in. na: prace budowlano-montażowe, które obejmują: wymianę instalacji centralnego ogrzewania,



Fot. Paweł Stanny

wymianę drzwi zewnętrznych, wymianę okien wraz z montażem oraz malowanie elewacji.

- W wyniku przetargu wyłoniono firmę, która realizować będzie to zadanie - mówi Dorota Bartnicka, kierownik Biura Inwestycji UM w Brodnicy. - Jest to brodnickie Przedsiębiorstwo Budowlane „KOM-BUD” Sp. z o.o.

W ramach podpisanej już umowy KOM-BUD do końca lipca wykonać ma: węzeł cieplny, wymienić instalację centralnego ogrzewania wraz z grzejnikami i urządzeniami regulacyjnymi. Oprócz tego w pałacu zostaną wymienione wszystkie okna i zewnętrzne drzwi wejściowe oraz uzupełnione tynki zewnętrzne. Blasku po odnowieniu i pomalowaniu nabierze także elewacja obiektu.

(rwi)

Modernizacja budynku już rozpoczęta. Prace w pałacu już trwają. Na zdjęciu pracownik firmy KOM-BUD w trakcie prac przy montażu nowej instalacji centralnego ogrzewania

Murowany świadek dziejów miasta

Dawna siedziba starostów brodnickich czyli tzw. Pałac Anny Wazówny to obiekt utożsamiany z czasami renesansu i baroku w Polsce. Fragmenty budowli pamiętają jednak czasy początków Brodnicy oraz zamku.

Teren, na którym dziś stoi pałac pierwotnie zagospodarowali Krzyżacy, budując obok powstającego miasta zamek. Prace zaczęły około 1305 roku, od wznoszenia murów przedzamcza. Na jego terenie wybudowano budynki gospodarcze: stajnie, warsztaty, magazyny i browar. Kiedy zamek wraz z przedzamczem przeszedł w ręce polskie, stał się siedzibą starostów.

Po pożarze w połowie XVI wieku, uznano, że pokrzyżacka warownia nie nadaje się już na rezydencję.

Prawdopodobnie to starosta Rafał Działyński zdecydował o wzniesieniu nowego obiektu na przedzamczu. Przy jego budowie miano wykorzystać fragmenty starej budowli krzyżackiej, niewykorzystane, że browaru. Nowy dom przylegał bezpośrednio do muru przedzamcza. Trudno byłoby jednak nazwać go wtedy pałacem.

Chorażew na szczycie

W okresie rządów Anny Wazówny w latach 1605–1625, dom starostów przebudowano. Inwestycjami kierował administrujący dobrami brodnickimi, marszałek nadworny Wazówny – Adam Parzniewski. Siedzibę starościńską unowocześniono, aby była godna zamieszkania przez osobę z rodziny królewskiej. Budynkowi nadano cechy skandynawskiego renesan-

su, dość oszczędnego w formie i detalach. Niewykluczone, że prace były częściowo finansowane przez króla Zygmunta III Wazę, którego z siostrą łączyły bliskie więzi, nierozluźnione nawet przez różnice religijne rodzeństwa.

Pewne prace budowlane podjęto w tym czasie również na zamku, o czym świadczy metalowa chorągiew z inicjałami Anny Wazy z datą 1616, zatknięta na szczycie wieży.

Dzisiejsze, potoczne określenie „Pałac Anny Wazówny” wydaje się słuszne, bowiem to za rządów szwedzkiej królowej, dom faktycznie stał się rezydencją.

W budynku wymurowano m.in. piece z ozdobnych, drogich szklonych kafli. Posadzkę wyłożono różnokolorową, glazurowaną cegłą. Ściany pomalowano w wyko-

rzystaniem elementów roślinnych bliskich Wazównie z racji jej botanicznych pasji. Przybyło sztukaterii i drogiej mebli. Kolejna przebudowa pałacu miała odbyć się w latach 1678-1698. Obiekt służył polskimi starostom do czasów I rozbioru w 1772 roku.

Przekłeta wilgoć

W okresie pruskim i niemieckim pałac spełniał rolę budynku mieszkalnego i siedziby domeny państwowej Brodnica-Zamek (XIX i początek XX wieku). Z kolei w czasach II Rzeczypospolitej służył polskiej oświacie. Od 1936 do 1939 roku mieściła się tu szkoła handlowa, gimnazjum kupieckie, a także szkoła muzyczna.

1945 roku pałac spalili bez powodu żołnierze radzieccy. Wypalone, niezadaszone mury stały się

nieoficjalnym szaletem miejskim. Odbudowę zaczęto w 1965 roku. Przeprowadzono ją pośpiesznie i niedbale, zatracając reszki stylu architektonicznego. Błędem było m.in. pozostawienie zawilgoconych przez lata ścian i zasypianie wilgotnym gruzem piwnic.

Dziś wilgoć to prawdziwe przekleństwo pałacu. Odbudowany w 1969 roku budynek z mocno przebudowanym wnętrzem, przemianowano na Pałac Kultury. Po dyslokacji domu kultury, do wnętrza wprowadzili się muzealnicy i bibliotekarze. Dziś pałac dalej służy społeczeństwu Brodnicy, spełniając m.in. ważne role reprezentacyjne. Dobrze, że wreszcie doczekał się remontu.

Paweł Stanny

Są chętni do budowy

Szesnaście firm i konsorcjów jest zainteresowanych budową obwodnicy Brodnicy w ciągu drogi krajowej nr 15. Wśród zainteresowanych są m.in. firmy z Polski, Hiszpanii, Czech i Portugalii. Wykonawcy, którzy pozytywnie przejdą weryfikację wniosków, zostaną zaproszeni do drugiego etapu przetargu i złożenia ofert.

Prawie 1,5 km trasa omiinie miasto od północy i znacznie skróci czas przejazdu kierowcom jadącym z Torunia w kierunku Olsztyna. Ograniczy też natężenie ruchu w tym zabytkowym mieście i przyczyni się do podniesienia jakości życia jego mieszkańców.

Warto przypomnieć, że pierwszy etap budowy obwodnicy Brodnicy został już zrealizowany w 2011 roku. Polegał on na budowie ronda, które połączyło ulicę Podgórną za pośrednictwem trasy przemysłowej z ulicą Sądową.

Nowa inwestycja pozwoli teraz połączyć istniejące już rondo z drogą krajową nr 15 już poza terenem miasta. Inwestycja zakłada budowę nowej jezdni drogi nr 15, budowę estakady nad ul. Wiejską, torami PKP i terenami zalewowymi rzeki Łacha. W ramach inwestycji w okolicach rond wybudowane lub dokończone zostaną chodniki

i ścieżki rowerowe, a także drogi dojazdowe, lokalne i zbiorcze w zakresie niezbędnym do prawidłowego funkcjonowania drogi krajowej nr 15.

Postępowanie w trybie przetargu ograniczonego oznacza, że na obecnym etapie złożone zostały wnioski o dopuszczenie do udziału w postępowaniu. Do drugiego etapu zaproszeni zostaną wykonawcy, których wiedza i doświadczenie, potencjał kadrowy oraz zdolność ekonomiczna i finansowa będzie spełniała warunki określone w treści ogłoszenia o zamówieniu.

źródło: GDDKiA



Radni podczas ostatniej sesji

Rada Miejska

O dożywianiu, zabytkach i stadionie

4 lutego po raz pierwszy w tym roku spotkali się na sesji brodnicki radni.

Podczas sesji Rady Miejskiej radni podjęli uchwały dotyczące między innymi: wieloletniego programu osłonowego w zakresie dożywiania „Pomoc gminy w zakresie dożywiania” na lata 2014-2020 oraz podwyższenia kryterium dochodowego uprawniającego do przyznania nieodpłatnie pomocy w zakresie dożywiania w formie wsparcia na zakup posiłku lub żywności dla osób objętych wieloletnim programem wspierania finansowego gmin w zakresie dożywiania „Pomoc państwa w zakresie dożywiania” na lata 2014-2020.

Radni zdecydowali też o udzieleniu dotacji celowej na prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane przy budynkach położonych na obszarze wpisanym do rejestru zabytków na terenie miasta. Wyrazili zgodę na wydzierżawienie w drodze bezprzetargowej nieruchomości położonych przy ul. Królowej Jadwigi w Brodnicy. Jak co roku, zapoznali się i przyjęli „Program opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie miasta w 2014 roku”.

W związku z propozycją burmistrza Brodnicy, dotyczącą wprowadzenia nowego zadania – przebudowy i modernizacji stadionu miejskiego - do Wieloletniego Planu Inwestycyjnego Miasta Brodnicy, radni dokonali w drodze uchwały zmiany dokumentu. Zmiany wprowadzono także w Lokalnym Programie Rewitalizacji Miasta Brodnicy na lata 2007-2014 oraz w budżecie miasta na 2014 rok.

(rwi)

Ferie. Wiele ciekawych wspomnień

Ferie zimowe, jak zwykle minęły zbyt szybko. Kto z uczniów nie wyjechał z miasta i zdecydował się odpoczywać na miejscu, mógł skorzystać z oferty przygotowanej przez brodnickie placówki kultury oraz OSiR.

Zajęcia edukacyjne, profilaktyczne i rozrywkowe dla dzieci ze szkół podstawowych i gimnazjów z Brodnicy organizowane były w ramach akcji pod hasłem „Bezpieczne ferie zimowe 2014”. Celem nadrzędnym spotkań było zainteresowanie dzieci i młodzieży alternatywnymi formami spędzania wolnego czasu, z dala od niebezpieczeństw i zagrożeń współczesnego świata, profilaktyka z zakresu zapobiegania alkoholizmowi i innym patologiom oraz integracja dzieci i młodzieży z różnych środowisk. Na hasłem przy realizacji tych celów każda z placówek otrzymała z Urzędu Miejskiego w Brodnicy po 1000 złotych dofinansowania.

W ramach zajęć profilaktycznych przeprowadzono wiele spotkań i prelekcji. W Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej



Przygotowania do balu w domu kultury

zajęcia odbywały się w Oddziale dla Dzieci i Młodzieży, w Czytelni Multimedialnej oraz filiach nr 1, 2 i 4. Ferie otworzyło spotkanie ze Sławomirem Wasiakiem – trenerem aikido, który przybył wraz ze swoją grupą młodzieży. Pokazał zebrany w jaki sposób zagospodarować sobie wolny czas, ucząc się przy tym samoobrony i sprawiając, że ćwiczenia pozwolą nam zachować zdrowie.

W czasie ferii były też lekcje gotowania i zdrowego odżywiania, malowania na szkle, spotkanie z fantastyką, Savoir-vivre – dobre manieri, tworzenie kart passe-partout, dzień detektywów, walentynkowe melodie – gra na własnoręcznie wykonanych instrumentach. Były też zajęcia literackie i plastyczne.

W Muzeum w Brodnicy dzieci i młodzież spędzały czas na za-

jęciach z modelarstwa i konkursach rodzaju: „Wiem do czego to służyło”, zajęciach pt. „Jestem projektantem mody”, zabawach ruchowych pt. „Tajemnicze wieży krzyżackie”. W Centrum Edukacji Kulturalnej przedstawiano młodzieży piękno Pojezierza Brodnickiego i promowano jego walory. Dużą atrakcją było wspólne ognisko i pieczenie kiełbasek.

W Brodnickim Domu Kultury zorganizowano m.in. zajęcia taneczne Zumba kids, zajęcia z ceramiki (Gliniane jest piękne), otwarte zajęcia wokalne, animacyjne (Drogowskazy), muzyczne (Moc dźwięków), recyklingowe pt. „Coś z niczego”, plastyczne (malowanie plakatów pod hasłem – „Zapobiegamy przemocy”). Zorganizowano także turniej szachowy. We wszystkich placówkach odbyły się bale przebierańców dla dzieci. O przebiegu ferii w brodnickim OSiR piszemy na stronie 11.

Tekst i fot. Paweł Stanny



Ciuciubabka w brodnickim muzeum



Lekcja gotowania i zdrowego odżywiania zorganizowana przy współpracy instruktorów i członków WTZ

Miasto promowało swoje walory turystyczne na Międzynarodowych Targach Turystycznych we Wrocławiu. W marcu zaprezentuje swoją ofertę inwestycyjną na targach INVEST-TOR w Toruniu.

We Wrocławiu zaprezentowano ofertę turystyczną i kulturalną skierowaną do turystów zamierzających odwiedzić Brodnicę i jej okolice w tym roku. Odwiedzającym targi osobom indywidualnym, jak i firmom oraz biurom turystycznym, zaprezentowano wiele atrakcji, które czekają na turystów w Brodnicy. Informowano o walorach przyrodniczych i kulturowych naszego miasta i najbliższej okolicy, zapraszano również do udziału, szczególnie latem, w ciekawych imprezach kulturalnych i sportowych

Turystyka. Brodnica na targach

- Z rozmów i kontaktów z turystami, którzy odwiedzają naszą Informację Turystyczną wynika, że Brodnica traktowana jest przede wszystkim przez turystów jako miasto na krótki wyjazd. W naszym mieście bardzo dobrze mogą sobie zaplanować urlop osoby, które chcą przeznaczyć na odpoczynek weekend lub kilka dni. Taki pobyt pozwala nie tylko odpocząć, ale także poznać zabytki i atrakcje przyrodnicze miasta, regionalną kuchnię, skorzystać z bogatej oferty kulturalnej stolicy Pojezierza Brodnickiego – informuje Elwira Urbańska pracownik Biura Sportu i Turystyki UM w Brodnicy.

Na stoisku Brodnicy pokazywano materiały promujące walory przyrodnicze, historyczne i turystyczne miasta. Były to między innymi foldery, ulotki, płyty CD, mapy. Do Wrocławia pracownicy Urzędu Miejskiego zabrali również wkładkę turystyczną Ziemi Michałowskiej oraz materiały promocyjne parków krajobrazowych, ośrodków wypoczynkowych, gospodarstw agroturystycznych oraz stowarzyszeń i lokalnych grup, zajmujących się turystyką. Po udziale w targach turystycznych miasto planuje już udział w imprezie pozwalającej na zapromowanie oferty inwestycyjnej Brodnicy. Urząd Miej-

ski skorzystał z zaproszenia i weźmie udział 29 i 30 marca w targach INVEST-TOR w Toruniu. Targi odbywać się będą w Centrum Targowym PARK przy Sosnie Bydgoskiej.

- Kujawsko Pomorskie Targi Inwestycyjne „INVEST-TOR” to jedne targi tej branży w regionie. Są okazją do zaprezentowania: planów inwestycyjnych miasta, specjalnej strefy ekonomicznej i parku przemysłowego, które powstaną już wkrótce w Brodnicy - mówi Małgorzata Lubaczewska - pracownik Urzędu Miejskiego w Brodnicy odpowiedzialny za kontakty z inwestorami.

(rwi)

Edukacja. Kuźnia talentów

Brodnicki samorząd otrzymał dofinansowanie unijne na realizację projektu „Kuźnia brodnickich talentów”. Będzie on polegał na prowadzeniu różnorodnych zajęć pozalekcyjnych w Gimnazjum nr 1, Gimnazjum nr 2 oraz III Liceum Ogólnokształcącym w Brodnicy.

- Na realizację projektu miasto otrzyma około 1.100.000 złotych – informuje Małgorzata Tredowska z Biura Projektów Europejskich. - Zaplanowano zajęcia pozalekcyjne w ramach tzw. ścieżek edukacyjnych z zakresu ekologicznej przedsiębiorczości, rozwoju kompetencji w zakresie świadomości i ekspresji kulturalnej oraz tożsamości regionalnej i wychowania patriotycznego. Realizacja projektu pozwo-



Fot. Paweł Stanny

Uczniowie z Gimnazjum nr 1 w Brodnicy podczas nagrania programu „Czytanie na ekranie” w brodnickiej bibliotece

li na poszerzenie wiedzy w tych tematach. Przyczyni się również do lepszego przygotowania młodzieży ostatnich klas gimnazjalnych i liceum do egzaminu maturalnego i gimnazjalnego.

Projekt realizowany będzie z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Priorytetu IX. Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach, Działanie 9.1 Wyrównywanie szans edukacyjnych i zapewnienie wysokiej jakości usług edukacyjnych świadczonych w systemie oświaty, Poddziałanie 9.1.2 Wyrównywanie szans edukacyjnych uczniów z grup o utrudnionym dostępie do edukacji oraz zmniejszenie różnic w jakości usług edukacyjnych.

(rwi)

Inwestycje

Będzie jaśniej na osiedlach i drogach

Miasto zaplanowało na pierwszą połowę tego roku wykonanie II etapu oświetlenia drogowego przy ul. Świętokrzyskiej i Sudeckiej.

Przy ulicy Sudeckiej stanie siedem lamp, a przy Świętokrzyskiej pięć. Wykonawcą zadania będzie Zakład Instalacji Elektrycznych „WYSEK”. Zgodnie z umową lampy mają stanąć do końca kwietnia. Natomiast w kolejnych planach miasta dotyczących oświetlenia jest postawienie lamp przy ul. Wieniawskiego oraz dostawienie ich na ul. Niskie Brodno. Wybrano już projektanta - Stanisława Osńskiego, który sporządzi do końca czerwca br. projekty techniczno-wykonawcze dla tych zadań.

(rwi)

Prawo

Jeśli zgubisz dowód, poinformuj też bank

W ostatnim czasie wiele kontrowersji budzi fakt ządania przez przedsiębiorców i szefów placówek handlowo-usługowych od swoich klientów pozostawienia dowodu osobistego „pod zastaw”.

W myśl obowiązujących przepisów nikt nie ma prawa zatrzymywać naszego dowodu osobistego chyba, że taka możliwość wynika wprost z uregulowań prawnych zawartych w przepisach. Oznacza to, że przedsiębiorcy nie mają podstawy prawnej, aby żądać od swoich klientów pozostawienia dowodu osobistego „pod zastaw”. Praktyki takie wiążą się z dużym niebezpieczeństwem wykorzystania danych zawartych w dowodzie osobistym do popełnienia przestępstwa na szkodę osoby, której dane zostały wykorzystane.

A co należy zrobić w przypadku utraty dowodu osobistego? Należy niezwłocznie fakt ten zgłosić w dowolnym (najbliższym) urzędzie gminy. W przypadku utraty dowodu osobistego poza granicami kraju, w urzędzie konsularnym. Po dokonaniu takiego zgłoszenia dokument zostanie natychmiast unieważniony w systemie informatycznym. Da to gwarancję bezpieczeństwa właścicielowi dokumentu, że jego dowód osobisty nie zostanie obciążony negatywnymi skutkami w przypadku nielegalnego posłużenia się dokumentem przez nieuczciwego znalazcę.

Warto pamiętać, że fakt utraty dokumentu należy zgłosić również do dowolnego banku. Bank odnotuje ten fakt we właściwym systemie, do którego dostęp mają wszystkie banki działające w kraju.

(rwi)

Inwestycje. Chodniki do przebudowy

Do końca czerwca br. ma zakończyć się przebudowa chodnika przy ulicy Szarych Szeregów, boiska szkolnego

w obrębie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 1 oraz chodników przy ul. Kochanowskiego i Skarpa.

Przebudowane chodniki poprawią bezpieczeństwo mieszkańców, a także wpłyną na estetykę okolicy. Pogoda sprzyja budowlańcom, więc wszystko wskazuje na to, że zaplanowane terminy zakończenia robót nie ulegną zmianie.

Najszybciej, bo do końca maja, zostanie przebudowany chodnik przy ul. Szarych Szeregów. Prace wykona przedsiębiorstwo Franex. Przy tej ulicy powstanie 388 mkw. chodnika z kostki betonowej.

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej ma do końca czerwca przebudowywać chodnik boiska szkolnego w obrębie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 1 przy ul.

3 Maja. Istniejący tam chodnik z płyt zostanie przebudowany na kostkę betonową. PGK jest także wykonawcą zadania, polegającego na przebudowie chodnika przy ul. Kochanowskiego od posesji nr 19 do drugiego zjazdu przy posesji nr 35.

Powstanie tam chodnik z kostki betonowej na powierzchni 545,5 mkw. Prace związane z przebudową chodnika będą prowadzone też przy ul. Skarpa. Firma REJBUD będzie kładła od skrzyżowania z ulicą Zieloną do skrzyżowania z ulicą Pomorską 455 mkw. chodnika z kostki betonowej.

(rwi)



Fot. Archiwum UM

Pogoda sprzyja budowlańcom. Nie powinno być więc opóźnień w realizacji zadań. Na zdjęciu budowa chodnika przy ulicy Szarych Szeregów

Przypominamy, że na wniosek burmistrza miasta, radni zdecydowali w roku ubiegłym, że podatki na 2014 rok od nieruchomości i środków transportowych pozostają na takim samym poziomie. Również wysokość opłaty targowej i podatek rolny nie ulega zmianie.

- Na pozostawienie podatków na takiej samej wysokości pozwoliła dobra finansowa sytuacja miasta – mówi burmistrz Jarosław Radacz. - Zapropnowałem również radnym nie podnoszenie w 2014 roku cen biletów komunikacji miejskiej oraz opłaty parkingowej.

W marcu brodniczanie otrzymają z urzędu stosowne pisma informujące o wysokości i terminach dokonywania opłat i podatków.

(rwi)

Podatki i opłaty bez zmian

Poniżej przedstawiamy wysokość podatków od nieruchomości

1. od gruntów:

a) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, bez względu na sposób zakwalifikowania w ewidencji gruntów i budynków - 0,71 zł od 1 m² powierzchni;

b) pod jeziorami, zajęciami na zbiorniki wodne retencyjne lub elektrownie wodne - 4,51 zł od 1 ha powierzchni;

c) pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego

go przez organizacje pożytku publicznego - 0,25 zł od 1 mkw. powierzchni.

2. od budynków lub ich części: a) mieszkalnych - 0,62 zł od 1 m² powierzchni użytkowej

b) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej - 20,38 zł od 1 mkw. powierzchni użytkowej;

c) zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym - 9,40 zł od 1 mkw. powierzchni użytkowej;

d) związanych z udzielaniem świadczeń zdrowotnych w rozumieniu przepisów o działalności leczniczej, zajętych przez podmioty udzielające tych świadczeń - 4,14 zł od 1 mkw. powierzchni użytkowej;

e) pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego - 4,94 zł od 1 mkw. powierzchni użytkowej;

3. od budowli – 2 procent ich wartości określonej na podstawie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych.



Fot. Archiwum

Dowód osobisty dla mieszkańców Brodnicy można wyrobić w miejscowym magistracie

Ciekawostki

* W Polsce przed wojną dowód osobisty był dokumentem wydawanym na życzenie.

* Obowiązek posiadania dokumentu identyfikującego obywatela wprowadzili okupanci w czasie II wojny światowej i został on utrzymany do tej pory.

* Od początku nowego tysiąclecia wprowadzono dowody w postaci pojedynczej wielowarstwowej karty o wymiarach karty kredytowej

* Dowody osobiste produkowane są przez Polską Wytwórnę Papierów Wartościowych S.A.

Przedszkola pracują latem

Wprawdzie do letnich wakacji jeszcze sporo czasu, ale już dziś brodnickie przedszkola publiczne mają zaplanowane wakacyjne dyżury na lato 2014 r. Pozwoli to rodzicom przedszkolaków zorganizować sobie wcześniej opiekę nad dzieckiem w czasie wakacji. Poniżej podajemy wykaz dyżurów oraz numery telefonów placówek.

(rwi)

Dyżury przedszkoli publicznych w czasie przerwy wakacyjnej w 2014 roku.

* Przedszkole nr 6, ul. Batalionów Chłopskich 26, tel. 56-498-35-56 - od 30 czerwca do 11 lipca.

* Przedszkole im. M. Konopnickiej, ul. Wyspiańskiego, tel. 56-498-79-49 (56-498-61-25) - od 14 lipca do 1 sierpnia.

* Przedszkole nr 8, ul. Zielona 3, tel. 56-493-46-06 (56-493-46-56) - od 4 do 14 sierpnia br.

* Od 18 sierpnia czynne wszystkie przedszkola publiczne.

Parkingi. Przeprowadzka biura

Od 1 kwietnia Biuro Strefy Płatnego Parkowania funkcjonować będzie pod nowym adresem. Obecnie znajduje się ono przy ul. Św. Jakuba w centrum miasta. Po przeprowadzce biuro znajdzie siedzibę w budynku Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej przy ulicy Gajdy 13. Z uwagi na fakt, że to właśnie PGK zajmuje się obsługą strefy, a przy ulicy Gajdy jest wolne pomieszczenie, zdecydowano o przeniesieniu biura. Władze PGK nie ukrywają, że takie rozwiązanie będzie dla firmy korzystniejsze finansowo. Odpadnie bowiem należność za wynajmowanie pomieszczeń. Kierowcy będą musieli więc oswoić się z faktem niedalekiej przeprowadzki.

Tekst i fot. Paweł Stanny



Komunikacja. Stał się drogowskaz na Sierpc



Zgodnie z zapowiedziami miasto postawiło na swój koszt drogowskaz na Rondzie Toruńskim, wskazujący kierunek na Sierpc.

Do tej pory stał tam drogowskaz informujący o tym, że zjazd z ronda na trasę przemysłową wyprowadzi samochody w kierunku Rypina. Mieszkańcy i przejeżdżający przez Brodnicę sygnalizowali słusznie, że takie oznakowanie nie spełnia swojej roli. Nie każdy przecież kierujący, jadący w stronę Warszawy i Sierpca, kojarzy miejscowość Rypin. Zarządca drogi, na której znajduje się znak jest GDDKiA Oddział w Bydgoszczy.

- To właśnie zarządca odpowiada między innymi za jej oznakowa-

nie, ale miastu bardzo zależało na tym, by postawiony przez GDDKiA znak na Rypin został zamieniony na znak na Sierpc - tłumaczy burmistrz Brodnicy Jarosław Radacz. Kilkakrotnie w ciągu każdego roku wysyłał pisma do GDDKiA, z wnioskiem o możliwość dokonania zamiany znaku.

Po trzech latach miasto otrzymało w końcu zgodę i z własnych środków dokonało oznakowania. Spowoduje to przekierowanie jazdy samochodów ciężarowych na trasę i tym samym zmniejszy obciążenie ruchem drogowym centrum miasta.

(rwi)

W ubiegłym roku do datki mieszkaniowej otrzymało 821 wnioskodawców. Na ich wypłatę wydano 1.001.752 zł.

Dodatek mieszkaniowy jest powszechnym i okresowym świadczeniem pieniężnym wypłacanym przez gminę. Ma on na celu dofinansowanie do wydatków mieszkaniowych ponoszonych w związku z zajmowaniem lokalu mieszkalnego. Przysługuje on osobom, które posiadają tytuł prawny do zajmowanego lokalu, spełniają kryterium dochodowe oraz zachowują normy powierzchni użytkowej.

Uprawnieni

O dopłatę do czynszu mogą ubiegać się najemcy oraz podnajemcy lokali mieszkalnych (dotyczy lokali komunalnych, mieszkań zakładowych, mieszkań wynajmowanych na wolnym rynku), członkowie spółdzielni mieszkaniowych zamieszkujący na podstawie spółdzielczego prawa do lokalu, właściciele mieszkań i budynków mieszkalnych (domów jednorodzinnych), inne osoby mające tytuł prawny do zajmowanego lokalu mieszkalnego i ponoszące wydatki związane z jego zajmowaniem oraz osoby posiadające wyrok sądu uprawnający do lokalu zamiennego lub socjalnego.

Przyznanie dodatku mieszkaniowego i jego wysokość uzależniona jest m.in. od

dochodu gospodarstwa domowego. Dofinansowanie do czynszu ze środków publicznych przysługuje osobom, jeżeli średni miesięczny dochód na jednego członka gospodarstwa domowego w okresie trzech miesięcy poprzedzających datę złożenia wniosku o przyznanie dodatku nie przekracza:

* dla osoby samotnej (gospodarstwo jednoosobowe) 175 proc. kwoty najniższej emerytury, tj. obecnie 1454,51 zł

* dla rodziny (gospodarstwo wieloosobowe) 125 proc. kwoty najniższej emerytury, tj. obecnie 1038,94 zł.

Wysokość najniższej emerytury podlega corocznej waloryzacji. Od 1 marca 2013 roku najniższa emerytura wynosi 831,15 zł.

Prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych ogłosił nową wysokość najniższej emerytury, która będzie obowiązująca od marca bieżącego roku.

Jeżeli średni miesięczny dochód na jedną osobę jest nieco wyższy, a kwota nadwyżki nie przekracza wysokości dodatku, należy dodatek mieszkaniowy obniżyć o tę kwotę.

Powierzchnia normatywna

Ustawa określa tzw. powierzchnię normatywną, ale również dopuszcza przekroczenie tej powierzchni o 30 proc. i nie może przekroczyć:

35 mkw. + 30 proc. = 45,50 mkw. dla 1 osoby,
40 mkw. + 30 proc. = 52,00 mkw. dla 2 osób,
45 mkw. + 30 proc. = 58,50 mkw. dla 3 osób,
55 mkw. + 30 proc. = 71,50 mkw. dla 4 osób,
65 mkw. + 30 proc. = 84,50 mkw. dla 5 osób,

70 mkw. dla 6 osób, a w razie zamieszkiwania w lokalu mieszkalnym większej liczby osób dla każdej kolejnej osoby zwiększa się normatywną powierzchnię tego lokalu o 5 mkw. Możliwe jest również przekroczenie dopuszczalnej powierzchni normatywnej do 50 proc., lecz dotyczy to jedynie specyficznych mieszkań, gdzie suma powierzchni pokoi i kuchni nie przekracza 60 proc. całkowitej powierzchni użytkowej mieszkania. Normatywną powierzchnię powiększa się o 15 mkw., jeżeli w lokalu mieszkalnym zamieszkuje osoba niepełnosprawna poruszająca się na wózku lub osoba niepełnosprawna, której niepełnosprawność wy-

maga zamieszkiwania w oddzielnym pokoju. O wymogu zamieszkiwania w oddzielnym pokoju orzekają Powiatowe Zespoły do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności.

Wydatki

Przy obliczeniu wysokości dodatku mieszkaniowego brane są pod uwagę wydatki, ponoszone przez gospodarstwo domowe, w zależności od posiadanego tytułu prawnego. Są to m.in. czynsz, koszty eksploatacyjne, jak również opłaty za energię cieplną, wodę i odbiór nieczystości stałych i płynnych.

Natomiast nie są wliczane wydatki na ubezpieczenie mieszkania, podatek od nieruchomości, opłaty za wyczyste użytkowanie, opłaty za gaz i prąd.

Kwota dodatku mieszkaniowego stanowi różnicę między wydatkami przypadającymi na normatywną powierzchnię zajmowanego lokalu a kwotą stanowiącą:

- 15 proc. (20 proc.*) dochodów gospodarstwa domowego w gospodarstwie jednoosobowym,
- 12 proc. (15 proc.*) dochodów gospodarstwa domowego w gospodarstwie 2, 3 - 4 osobowym,

- 10 proc. (12 proc.*) dochodów gospodarstwa domowego w gospodarstwie 5-osobowym i większym.

* W przypadku, gdy średni miesięczny dochód dla osoby samotnej jest równy lub wyższy niż 150 proc. najniższej emerytury (obecnie 1246,73 zł), a rodziny wieloosobowej równy lub wyższy niż 100 proc. najniższej emerytury (tj. 831,15 zł).

W ramach przyznanego dodatku mieszkaniowego gospodarstwo domowe uzyskuje tzw. ryczałt na zakup opału, pod warunkiem, że lokal mieszkalny nie jest wyposażony w centralne ogrzewanie, ciepłą wodę lub gaz przewodowy. Podstawą obliczenia ryczałtu jest cena 1 kWh ustalona na podstawie przedłożonego rachunku za energię elektryczną.

Dodatek nie przysługuje, jeśli miałby być niższy niż 2 proc. najniższej emerytury. Natomiast jego maksymalna wysokość łącznie z ryczałtem nie może przekroczyć kwoty 70 proc. wydatków przypadających na normatywną powierzchnię zajmowanego mieszkania.

Przed wydaniem decyzji upoważniony pracownik MOPS przeprowadza wywiad środowiskowy w miejscu zamieszkania wnioskodawcy. Podczas wywiadu wnioskodawca składa oświadczenie o stanie majątkowym, w którym zawiera dane dotyczące posiadanych nieruchomości i zasobów pieniężnych.

Decyzja o przyznaniu lub odmowie przyznania dodatku mieszkaniowego wydawana jest w ciągu jednego miesiąca od daty złożenia wniosku. Dodatek przynajmniej na okres 6 miesięcy. W celu zachowania ciągłości wypłaty dodatku należy złożyć kolejny wniosek w ostatnim miesiącu, w którym kończy się dodatek.

Należy złożyć wniosek

Aby otrzymać pomoc w formie dodatku mieszkaniowego należy złożyć wniosek o przyznanie dodatku mieszkaniowego potwierdzony przez zarządcę budynku oraz deklarację o wysokości dochodów w okresie pełnych trzech miesięcy poprzedzających datę złożenia wniosku wraz z niezbędnymi dokumentami, które umożliwią rozpatrzenie wniosku.

Formularze wniosku i deklaracji o dochodach oraz informacji o potrzebnych dokumentach dostępne są w siedzibie Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Brodnicy (pokój nr 9) i na stronie internetowej www.mops.brodnica.pl. Wnioski przyjmowane są w poniedziałki, wtorki i czwartki w godzinach: od 8.00 do 15.00.

Komu dodatek mieszkaniowy?

Harcerstwo

Śpiewają, bawią się i niosą pomoc



W harcerskim kręgu

Od 1995 roku w Brodnicy działa 1,13 Harcerska Drużyna Kobiet im. gen. Roberta Baden Powella. Drużyny zapraszają w swoje szeregi dziewczęta pragnące spędzić czas w miły i ciekawy sposób.

Drużynę założyła drużna Dorota Toczyska. Miała to być drużyna o sprawności samarytańskiej – oset. Podzielono ją na trzy zastępy. 21 lutego 1998 roku drużynie został

nadany proporzec, a pierwszą chorążą została drużna Agnieszka Toczyska. W trakcie swej działalności drużyny zorganizowały wiele biwaków, m.in. w Zbicznie, Radoszkach, Świdziebni i Ładnowku.

Otrzymały także dwie patki przyjaźni od 37 HDM oraz od 6 HDZ. W swej 19-letniej historii drużyna miała 8 drużynowych. Obecnie, od 13 lipca 2012 roku funkcję tę

pełni Aleksandra Jaczewska czyli drużna Olka. Przejęła ona drużynę od drużny Szprotki - Marleny Kamińskiej.

- *Dzisiaj podstawową specjalnością drużyny jest nadal pierwsza pomoc. Nie stroniemy jednak od zabaw, piosenek i śpiewu. Co jakiś czas mamy też biwaki. Regularnie, co drugi piątek, o godzinie szesnastej, spotykamy się w Brodnickim Domu Kultury - mówi drużynowa Aleksandra Jaczewska.*

Drużny zapraszają dziewczęta w szeregi harcerstwa. Wstąpić w szeregi drużyny mogą zarówno starsze jak i młodsze dziewczyny. Wszelkie pytania należy kierować do drużny Olki pod numer telefonu 883-970-503. Można też pisać e-mail: aleksandrajaczewska@gmail.com

Od bieżącego numeru na łamach Ziemi Michałowskiej będziemy informować o ważniejszych wydarzeniach z życia 1,13 HDK i innych brodnickich drużyn harcerskich.

Tekst i fot.
Paweł Stanny



Młodzieżowa rada w trakcie obrad

Młodzi radni będą obradować

5 marca o godz. 14.30 w Urzędzie Miejskim w Brodnicy odbędzie się sesja Młodzieżowej Rady Konsultacyjnej Miasta Brodnicy. Na sesji poruszone będą tematy związane z organizacją trzeciej edycji festiwalu Rap & Reggae Night oraz III Turnieju Piłki Siatkowej i Ręcznej o Puchar Młodzieżowej Rady Konsultacyjnej Miasta Brodnicy „Bo my damy radę”. Członkowie rady spotkają się, by zatwierdzić plan pracy na lata 2014-2015, a także by dyskutować nad bieżącymi sprawami miasta i swojego środowiska.

(rwi)

Konkurs

Śpiewała dla zakochanych



Karolina podczas występu w Chęlnie

14 lutego na chełmińskim rynku, z okazji XIII Obchodów Dnia Świętego Walentego, odbył się VII Festiwal Piosenki Miłosnej. Brodnicę reprezentowała Karolina Zięta, która piosenką pt. „Odkąd ciebie mam” wyśpiewała III miejsce.

Na scenie, o główny laur ogólnopolskiego festiwalu walczyły osiem młodych wokalistek i dwóch wokalistów.

Chętnych do uczestnictwa w festiwalu było więcej, ale jury po przesłuchaniu nadesłanych materiałów demo, wybrało finalistką dziesiątkę najlepszych i najciekawszych piosenkarzy. Na co dzień Karolina Zięta ćwiczy w Pracowni Wokalnej Brodnickiego Domu Kultury, pod okiem instruktora śpiewu Joanny Nehring-Roszkowskiej.

(sta)

* Podczas ferii Zumba Dance Night zorganizowana przez Młodzieżową Radę Miasta zgromadziła liczną rzeszę uczestników



Fot. Archiwum UM

Kultura. Sukcesy, które warto powtórzyć

Miniony rok w Brodnickim Domu Kultury obfitował w wiele wydarzeń, ale najważniejsze z nich związane były z sukcesami wychowanków placówki.

W maju ub. roku Wiktoria Bielawa, uczestniczka Pracowni Wokalnej BDK, z piosenką „Zawsze naj”, zakwalifikowała się do finału konkursu „Wygraj sukces”. W czerwcu, Maciej Zajda, którego pasją jest locking, a który na co dzień pracuje jako instruktor tego tańca w BDK, podczas drugiej edycji Turnieju Tańca Ulicznego Dance Tribute, został okrzyknięty

najlepszym tancerzem

ulicznym w Polsce. W październiku, inny uczestnik Pracowni Wokalnej Brodnickiego Domu Kultury, Maciej Zieliński, jako je-

dyny brodniczanie zaprezentował swój talent przed jurorami „Must be the music” i otrzymał od jury 4 x TAK.

W listopadzie, Grupa Teatralna CBR'60, ze swoim spektaklem „Oblęd” według tekstu Adama Piekarszewskiego, w reżyserii Anety Gieczy-Bartnickiej, zakwalifikowała się do finału KATAR-u. Niespełna dwa tygodnie później, Tomasz Piotrowski, jeden z młodych aktorów grających w tym spektaklu, zajął II miejsce w XXXVIII Ogólnopolskim Konkursie Krasomówczym (Tomasz, jako jedyny z województwa kujawsko-pomorskiego zakwalifikował się do finałowej piątki).

Rok 2013 zainaugurował Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”, a „zamykaliśmy” go II edycją Ogólnopolskiego Turnieju Tańca Towarzyskiego – imprezą, która w środowisku

tancerzy cieszy się coraz większą popularnością.

To, oczywiście, nie jedyne wydarzenia, których inicjatorem lub gospodarzem był Brodnicki Dom Kultury. Nie sposób nie wspomnieć o festiwalu teatralnym BUT, który na

trwale wpisał się

już w kalendarz imprez kulturalnych Brodnicy czy o Turnieju Tańca Nowoczesnego, na który w tym roku przyjechało ok. 2 tys. osób, z kilkudziesięciu miast Polski.

Wszystkie te wydarzenia nie byłyby możliwe bez wsparcia Urzędu Miasta, jednak wiele zadań staramy się realizować we własnym zakresie, pisząc projekty. Jednym z nich jest projekt „Kuchnia Brodnicka-zakup sprzętu oświetleniowego i nagłośnienio-

wego do edukacji teatralnej i muzycznej”, który został zrealizowany dzięki dofinansowaniu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Gminy Miasta Brodnica. Dzięki niemu wyposażona została scena „Studia Teatralnego” i „Studia muzyki młodych”.

Stworzono warunki do prezentacji ogromnego potencjału artystycznych możliwości uczestników zajęć, sekcji i pracowni, które działają w lokalnym środowisku. Scena została wyposażona w profesjonalne

nagłośnienie i oświetlenie.

Tym samym stworzone zostały warunki do prezentacji dorobku twórczego młodych talentów, formalnych i nieformalnych grup twórczych i zespołów „garażowych”, funkcjonujących w na-

szym lokalnym środowisku.

Dzięki temu zakupowi Brodnicki Dom Kultury poszerzył swą ofertę kulturalną, poprzez lepsze przygotowanie własnych realizacji, w postaci sztuk teatralnych, spektakli, widowisk oraz recitali, z udziałem własnych i zaproszonych wykonawców. Nowe wyposażenie umożliwiło nam organizację profesjonalnych konkursów, festiwalu, a także przeglądów o zasięgu ogólnopolskim i międzynarodowym.

Ewaluacja projektu miała miejsce 6 grudnia 2013 roku, na autorskim spektaklu „Tabulatorum lunaticos”, którego reżyserem, pomysłodawcą i scenarzystą była instruktorka Pracowni Teatralnej BDK, Aneta Gieczy-Bartnicka.

Waldemar Gęsicki



Brodnickie pieczęcie; po lewej duża, miejska, po prawej mniejsza Rady Miasta.

Przyjmuje się, że część górnej kończyny przedstawiona bez przegubu łokciowego to ręka / dłoń (Hand). Jeśli przedstawiony jest też przegub łokciowy, to ramię (Arm) i tym samym inna „kategoria” symboli.

Jeśli chodzi o określenie „ręka odcięta” czy „odrabana dłoń” używane niekiedy do określenia motywu herbu Brodnicy, ciśnie się pytanie, jak przedstawić „rękę nieodciętą” czy „nieodrabaną dłoń”?

Aby przedstawić dłoń odciętą wystarczy do wizerunku ręki czy dłoni dodać odpowiednio do odcinania narzędzie – topór, nóż, miecz – po który to środek wyrazu twórcy pieczęci czy herbów właśnie sięgali. Dłoń nieodciętą, jako przeciwieństwo odciętej, dodatków tych nie ma. Rysunek brodnickiej dłoni poprowadzono wyraźnie aż do brzegu tarczy. Jest to ręka nieodciętą. Na marginesie; głowę np. jelenia w herbie, nie jesteśmy skłonni opisywać jako „odrabanej”.

Tak jak w przypadku odciętej czy nieodciętej ręki, tak i w zetknięciu z przysięgami projektanci herbów z interesującego nas czasu potrafili zadbać o jednoznaczność.

Ślubowania przedstawiano przy pomocy dłoni z wyprostowanymi w stronę nieba (czyli do góry) dwoma palcami (Eid), przyrzeczenia (Ge-

Poniżej herb Mundelsheim i obecny herb Brodnicy



lönbis) z wyprostowanym tylko jednym palcem (jeśli w herbie przedstawiano całą postać, to ślubowaniem zajęte były obie ręce). Często ślubująca ręka trzymała przedmiot czy symbol określający bliżej treść przysięgi.

Herb Brodnicy

Dzisiejszy herb Brodnicy to biała prawa dłoń na czerwonym polu. Czy tak właśnie mógł wyglądać herb miasta w momencie jego nadania?

Odpowiedzi na to pytanie szukam w faktach historycznych dotyczących Brodnicy i w niemieckiej

kulturze wieku XIII i XIV (w starożytnym Egipcie kojarzono skarabeusza z bóstwem, dziś kojarzymy tego żuczka z kompostem; inne czasy, inny krąg kulturowy. Ręka czy dłoń symbolizowała coś innego w Irlandii i coś innego w państwie Alema-

nów). Symbolikę herbu może nam jednoznacznie wytłumaczyć tylko jego fundator. Jeśli taki przekaz, jak w przypadku Brodnicy, nie dotrwał naszych czasów, to pozostają nam spekulacje i ocena ich prawdopodobieństwa. Punktem wyj-

ścia do moich rozważań są zachowane odciski czy rysunki brodnickich pieczęci z 14 wieku mające w swoim polu ten sam, co dzisiejszy herb Brodnicy symbol, tzn. rękę/dłoń.



Herb z odciętą prawicą. Po prawej, narzędzie służące do odcinania. Obok rysunek, jak podaje J. Mełnicki w „Szkicach brodnickich”, z XIII wieku z zamku w Meersburgu nad Jeziorem Bodeńskim.

Z „odciętą ręką” związana jest znana hipoteza mówiąca o prawie chełmińskim, uprawnieniach rady miejskiej, karach itp. Streszczając, hipotezę tę można ująć następująco: w tym mieście mamy prawo zakłócającym porządek obciążyć rękę. Hipoteza ta nie ma jednak racji bytu, jako że na pieczęciach nie mamy do czynienia z ręką odciętą. To poprzez późniejsze manipulacje estetycznej, jak się wydaje natury, rękę przesunięto w środek tarczy i zadbano o możliwą symetrię, co z kolei spowodowało skrócenie i „odcięcie” ręki od brzegu tarczy.

Co może więc symbolizować ta otwarta ręka / dłoń?

Wyjaśnienie znajdujące się na internetowej stronie miasta Mundelsheim w Badenii-Wirtembergii, posiadającego bardzo podobny herb do obecnego brodnickiego, brzmi mniej więcej tak:

W 1513 roku miejscowość została kupiona przez ród Wirtemberg i oderwana od Badenii. Wcześniej herb przedstawiający winorośl, nowy właściciel zamienił na obecny, przedstawiający w czerwonym polu pod jelenim rogiem srebrną, podniesioną prawdopodobnie do przysięgi na wierność nowym panom prawą dłoń.



Katedra w Magdeburgu w 1200 roku, pieczęć biskupa Litwy, Łotwy i Prus z ca 1253 roku i herb Książa Wielkiego przedstawiający świętego Gangolfa, patrona wierności małżeńskiej. Święty ten był czasem przedstawiany z włócznią, jako że pod opieką miał również myśliwych.



Prawice wyciągnięte do przysięgi

Inne hipotezy, takie jak ręka świętego czy świętej, błogosławiąca dłoń boża itp. należy także wykluczyć. W celu jednoznacznej identyfikacji świętych wprowadzono właśnie atrybuty. Brodnicka ręka nie trzyma żadnego atrybutu, w tarczy też go nie umieszczono. Błogosławiącą dłoń bożą przedstawiano rzadko, głównie na pieczęciach związanych bezpośrednio z przybytkami wiary czy funkcjami duchownymi. Skierowana była zawsze z góry do dołu (z nieba ku ziemi). Powyżej przykłady.



bolikę tę można aktualnie skojarzyć z tzw. przybiciem dłoni na znak zawartej umowy czy choćby w powiedzeniu „ktoś położył na czymś swoją łapę”. Interpretacja ta zyskuje jeszcze bardziej na ważności, jeśli weźmiemy pod uwagę okoliczności związane z przejęciem w posiadanie przez Krzyżaków na początku XIV wieku Ziemi Michałowskiej, której głównym miastem stała się właśnie Brodnica.

Etymologia niemieckiego słowa „Hand” (ręka) w znanym niemieckim słowniku „Duden: prawdopodobnie „sięgająca po coś, trzymająca” zdaje się tę interpretację dodatkowo wzmacniać.

Zauważmy w tym miejscu, że interpretacja ta jest też zgodna z sytuacją wyżej wymienionego miasta Mundelsheim z jej nowym herbem. Róg rodu Wittenberg identyfikuje dodatkowo nowego właściciela. Rozumienie prawicy jako oznajmienie prawnej własności terytorialnej jest też wytłumaczeniem obecnego herbu Łabiszyna, własności rodu Prawdzciców po pierwszym właścicielu, Dezedyerm z Łabiszyna.



Powyżej kamień graniczny na dziedzińcu zamku Thun w berneńskim kantonie i obecne oznaczenie granicy w strefie Gazy (gdzieś w tym regionie bywali swego czasu i Krzyżacy).

Ostatnia znana mi możliwość to interpretacja prawej dłoni jako symbolu zawartej umowy, dotyczącej zazwyczaj w interesujących nas czasach, nabycia gruntów (Rechtssymbol). Znak prawnie nabytej własności. Sym-

Prof. Jan Powierski w pracy umieszczonej w wydanych w 1993 roku w Brodnicy „Szkicach brodnickich”, na podstawie przeprowadzonej analizy, pisze: „... miasto nie mogło leżeć zbyt daleko Drwęcy, skoro miało spełniać funkcję w obronie granicy na tej rzece ...”

i w innym miejscu: „... z krzyżackiego punktu widzenia istniało ciągle niebezpieczeństwo odnowienia się pretensji polskich do tych terenów i ich zewnętrznego zagrożenia ...”

Cytaty te są w przypadku Brodnicy potwierdzeniem obu wyżej przedstawionych interpretacji wymowy dłoni na pieczęciach.



Herb Łabiszyna

Dłoń czy ręka jako element herbu nie jest czymś wyjątkowym. Biorąc pod uwagę fakt, że prawa miejskie a co za tym idzie pieczęcie i herb, nadali miastu Krzyżacy, rycerze głównie z kulturowego kręgu niemieckojęzycznego, przyjrzyjmy się statystyce ujmującej częstość występowania symboli. Elektronicznie przeanalizowano 104.028 herbów.

Poniżej wycinek wyniku:

Pozycja	Motyw	Ilość
1	Lew	11.223
2	Gwiazda	10.677
5	Róża	5.781
6	Orzeł	5.339
13	Korona	1.873
14	Ręka, Dłoń	1.866
19	Jeleń	1.508
20	Drzewo	1.501
134	Szczur	3
136	Bliźniaki	2

Zadaniem pieczęci było pozostawienie swego odcisku pod dokumentem. Pieczęcie nie oddawały tym samym żadnej barwy. Elementy umieszczone na nich służyły identyfikacji właściciela. Na pieczęciach umieszczano też rysunki służące estetyce czy przekazaniu dodatkowego posłania. Analiza barw wydaje się w tej sytuacji niemożliwa. Przyjrzyjmy się jednak statystyce ujmującej analizę barw średniowiecznych herbów z wyżej wymienionego kręgu kulturowego.

Ilość herbów posiadających określoną barwę (obok innych):

biały.....	47.086	niebieski.....	34.235
żółty.....	45.499	czarny.....	24.987
czerwony.....	40.300	zielony.....	17.306

Ilość herbów zawierających określone dwa graniczące ze sobą kolory:

czerwony-biały	30.536	czarny-żółty	18.181
czerwony-żółty	24.907	czarny-biały	16.677
niebieski-żółty	24.343	zielony-żółty	11.268
niebieski-biały	21.629	zielony-biały	10.772

Ilość herbów zawierających tylko nazwaną parę kolorów:

czerwono-biały	6.914	czarny-żółty	3.655
czerwono-żółty	2.714	czarny-biały	2.398
niebieski-żółty	4.365	zielony-żółty	469
niebieski-biały	2.900	zielony-biały	816

Występowanie barwy białej w połączeniu z czerwono-białą nie jest, jak widać w statystyce, typowo polskie. Parę przykładów: flagi Turynii i Tyrolu są biało-czerwone. Flaga Brandenburgii jak i Wiednia flaga czerwono-biała z czerwonym orłem na białym tle. Flaga Hesji jest czerwono-biała a herbem jej stolicy Frankfurtu biały orzeł na czerwonym tle. Flaga Lubeki w 13 wieku była biało-czerwona tak jak i banery statków hanzeatyckich (miastem hanzeatyckim był też Toruń).

Na podstawie powyższej statystyki można wnioskować, że pierwotny herb Brodnicy był najprawdopodobniej czerwono-biały (określenie „srebrny” zamiast „biały” wprowadzono dopiero wraz z próbą normowania znaków heraldycznych).

Heraldyczne normalizujące reguły związane z barwami:

1. Barwy pokrywają całkowicie przylegające do siebie powierzchnie.
2. Barwy są względnie do siebie kontrastowe.
3. Herb ma co najmniej 2 barwy, z tego 1 metal (tzn. srebro / biel lub złoto / żółć).
4. Wszystkie barwy pokrywają silnie i jednolicie powierzchnie.
5. Barwa tarczy jest zawsze jednolita.
6. Symbole w herbach mogą być pokryte wszystkimi uznanymi przez heraldykę barwami.
7. Wszystkie barwy są równoprawne.
8. Należy używać minimum koniecznych barw.
9. Barwy nie mają żadnej symboliki.
10. Metal nie może graniczyć z metalem a barwa z inną barwą.

Oczywiście, wprawdzie były fakty w postaci pieczęci czy herbów, potem zabrano się za normalizację. Dorabiając normy do „rynku” starano się o to, aby pasowały one do jak największej ilości „materiału będącego już w obiegu”. W przeciwnym wypadku, trzeba by wielu właścicielom herbów oznajmić, że mają herby „nieprawidłowe”. To co się mimo wysiłków w przyjętych aksjomatach heraldyki nie zmieściło, nazwano „herbami starymi, pozaheraldycznymi”, co nie znaczy, że są one gorsze od tych „pasujących” do wprowadzonych reguł.

W przypadku herbu Brodnicy pozostaje jeszcze rozstrzygnąć kwestię co było czerwone, a co białe. Twórcy pieczęci pokryli tarczę tzw. szrafurą. Tarcza stała się w ten sposób ciemniejsza, bardziej wypełniona. Wypełnienie, to ukośna krata niemieszcząca się w późniejszych normach, ale wymieniana i odczytywana jako kolor morwowy (Maulbeer).

W momencie tworzenia brodnickich pieczęci nie było wiadomo o przyszłych kratkach czy innej znormalizowanej szrafurze. Kolor morwowy starano się przedstawić jak najbardziej obrazowo biorąc za wzór właśnie owoc morwy (ukośna krata z punktami). Tak więc ręka była biała a tło morwowe (nazywane też w heraldyce niemieckiej ciemnoczerwonym). Prawdopodobieństwo, późniejsza znormalizowana szrafura jak i kolor, i struktura owocu morwy potwierdzają się wzajemnie.



Owoc drzewa morwowego

Biorąc pod uwagę powyższą analizę nasuwa się, że pierwotny herb Brodnicy przedstawiał najprawdopodobniej uniesioną białą prawicę na ciemnoczerwonym tle, symbolizującą granicę prawnie nabytej (przynajmniej z punktu widzenia nowego właściciela) własności ziemskiej.

Na brodnickich pieczęciach szyld otoczony jest stylizowanym powojem czy laurem pełniącym rolę ozdoby i oznaczającym w symbolice chrześcijańskiej nieprzemijanie czy ciągle odradzanie się.

Analiza, jakie zmiany przeczodził herb Brodnicy w miarę upływu stuleci, by dziś powrócić dalece do swego prawdopodobnego pierwotnego wyglądu, wychodzi poza ramy tej pracy.

Stefan Albrecht

PS. A może ktoś opisze historię nieistniejącego już morwowego lasu w Brodnicy i jego związku z pruskim zaleceniem hodowania jedwabników?

ŹRÓDŁA:

<http://www.suehnekreuz.de/>
<http://www.dr-bernhard-peter.de/>
<http://www.mundelsheim.de/>
http://www.heraldik-wiki.de/index.php/Hand_%28Heraldik%29
<http://www.wappenbuch.com/>
http://commons.wikimedia.org/wiki/Category:Hands_in_heraldry?uselang=de
<http://www.heiligenlexikon.de/BiographienG/Gangolf.html>

Geschichte der Siegel, Gustav A. Seyler, Leipzig 1894, PFriesenhan (383 numerowane strony)
 Geschichte der Heraldik (Wappenwesen, Wappenkunst, Wappenwissenschaft), Band A, Gustav A. Seyler, Nürnberg 1895 – 1899, PFriesenhan (872 numerowane strony)
 Kurze Anleitung zur Wappenkunst, Johann Simon Beckenstein, St. Petersburg 1731 (329 numerowane strony)
 Göttinger, Dr. E. - Reallexikon der Deutschen Altertümer. Ein Hand- und Nachschlagebuch der Kulturgeschichte des deutschen Volkes, Leipzig 1885, S.354-355

Kopie brodnickich pieczęci pochodzą z książki „Szkice brodnickie, Praca zbiorowa”, Brodnica 1993

Strony miast w Wikipedii

Kandydatki do tytułu miss

W Brodnickim Domu Kultury rozpoczęły się przygotowania do tegorocznych wyborów Miss Ziemi Michałowskiej. Na wielki finał wyborów pracownicy domu kultury zapraszają w dniu 11 kwietnia. Na razie przed dziewczętami wiele spotkań i prób mających na celu przygotować je do imprezy. Na zdjęciu prezentujemy 14 kandydatek, które wzięły udział w pierwszym, organizacyjnym spotkaniu 21 lutego.

Na fotografii widzimy: Patrycję Łukasik, Sylwię Rogalską, Natalię Sobiecką, Maję Chwałek, Dagmarę Łukowską, Mirellę Zielińską, Magdalenę Lisińską, Angelikę Manerowską, Jowitę Glinke, Jagodę Paszotę, Martę Siemiątkowską i Wiktorię Jackiewicz. W spotkaniu nie uczestniczyła Marlena Bloch.

Tekst i fot. Paweł Stanny



Dla Ewy i nie tylko

KONCERT CHARYTATYWNY

7 marca 2014 r. godz. 17.30
Brodnicki Dom Kultury

karta wstępu - od 10 zł
do nabycia w siedzibie WZ,
ul. Wyspiańskiego 13
lub przed koncertem
kontakt: tel. 56 6970241

W PROGRAMIE

- WIDOWISKO GÓRALSKIE
- PREZENTACJE TALENTÓW WYCHOWANKÓW PAŃSTWOWEJ SZKOŁY MUZYCZNEJ W BRODNICY
- ZESPÓŁ BIGI BAND POD KIER. MARCINA BIGOSIA
- AUKCJA PRAC OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH
- SŁÓDKA NIESPODZIANKA

Brodnicki Dom Kultury zaprasza

Arie i nie tylko

6 marca placówka zaprasza na koncert w wykonaniu Jacka Wójcickiego. W programie arie operowe i operetkowe oraz przeboje musicalowe. Koncert rozpocznie się o godzinie 18.30. Bilety w cenie 50 i 60 złotych do kupienia w kasie BDK. Dodatkowe informacje pod numerem 56 49-821-42.

Ulubione wiersze śpiewane

4 kwietnia odbędzie się koncert Magdy Umer. Reżyserka, piosenkarka, wykonawczyni poezji śpiewanej, znana choćby ze swojej współpracy z Agnieszką Osiecką, zaśpiewa swe ulubione utwory.

Bilety w cenie 50 i 60 zł w kasie BDK. Koncert zaplanowano na godzinę 18.00.

Młode zespoły na start

Rozpoczęto przyjmowanie zgłoszeń do kolejnej edycji OPEN MUSIC. Termin nadsyłania kart i płyt demo upływa 15 kwietnia. Tegoroczna edycja imprezy odbędzie się 18 maja o godzinie 14.00 na scenie plenerowej.

Dzień Kobiet

W sobotę, 8 marca o godzinie 15.00 rozpocznie się spotkanie z okazji Dnia Kobiet. W programie pogawędka o ciuchach, kosmetykach i innych, równie ważnych w życiu każdej kobiety rzeczach.

Oprac. (sta)

Chwila na...



Pchełki i Pchlaszki

- * Kwiat młodzieży bywa cięty.
- * I modne ciuchy będą szmatami.
- * Nie wszystko, co ma ręce i nogi, ma głowę.
- * Zagonieni sami zapędzają się w kozi róg.
- * Zmienić świat można jedynie na tamten.

Tabloidalni

Dla tych, co nie potrafią czytać, widać, Dużą czcionką tytuły w tabloidach.

Parafrazując Sztudyngera

Nie bierz do serca mych frazsek Brodnico! Piękniejszy staje się świat dzięki wicom.

Uwielbienie zimy

Zabaw z chłopcami na śniegu fanki, Chwaląc zimę wołają: Hossanki!

Miroslaw R. Kaniecki

Brodnicka biblioteka zgłosiła swój udział w akcji pod nazwą: Akademia Seniora Energa. Program ma na celu edukację osób starszych w zakresie podstawowej obsługi komputera i Internetu.

Do wzięcia udziału w programie zachęcamy szczególnie osoby dorosłe, które do tej pory nie miały kontaktu z komputerem. Pokażemy, że komputer stwarza nowe możliwości nie tylko komunikacyjne. Sprawimy, by stał się bardziej przyjazny i użyteczny. Udział w programie jest bezpłatny. Osoby

Akademia Seniora. Energa z Biblioteką



W szkoleniach organizowanych w czytelni multimedialnej wzięło już udział bardzo dużo osób

uczestniczące w szkoleniu otrzymają materiały edukacyjne jak również certyfikat ukończenia szkolenia. Zajęcia odbywać się będą w dniach 17 marca, 24 marca, 31 marca, 7 kwietnia (poniedziałki) w godzinach od 10.00-11.30. Wszystkie zajęcia odbywać się będą w Czytelni Multimedialnej, przy ul. Zamkowej 1.

Wszystkich, którzy chcieliby wziąć udział w szkoleniu, prosimy o kontakt z Czytelnią osobiście lub pod numerem telefonu (56) 49-822-47. Ilość miejsc ograniczona.

Tekst i fot. Anna Fudala

Już w sprzedaży wydanie II poprawione i uzupełnione książki brodniczana Janusza Ciecchanowskiego, opisująca losy rodziny Ciecchanowskich.

Do nabycia tylko w Księgarni Teresy Gołębiowskiej przy ul. Hallera

Ludzie i miejsca pojawiające się w książce będą Wam znajome. Bez wielu nazwisk mieszkańców Brodnicy i okolic nie mogłyby powstać te wspomnienia. Brakuje niekiedy imion, za co autor przeprasza.

Wydawnictwo MAJUS, Zielona Góra 2013

Zapiski reporterskie. Marynarskie abecadło

Na podstawie dokumentów i wspomnień starszego oficera - mechanika okrętowego, brodniczana, Stefana Ciechanowskiego.

ALEKSANDRIA – Duży pasażerski port. Niegdyś na wyspce Faros, przy wejściu do portu, stała legendarna latarnia aleksandryjska zaliczana do siedmiu cudów świata. Światło z niej było widać na 30 mil morskich. Aleksandria stała się dla nas dobrą bazą do wypadu na piramidy w Gizie. Tutejszy bazar, wielki i bogaty m.in. w wyroby ze złota. Piłem tu smaczną, choć diabelnie mocną kawę po arabsku oraz czerwoną herbatę zwaną carcade. Najbardziej jednak zapamiętałem zapach pieczonych nocą szaszłyków z baraniny.

AMSTERDAM – Pełno hipisów przy dworcu i ciekawe muzeum Rembrandta.

ATENY – To pierwsze miasto w którym zobaczyłem jak pięknie i efektywnie wyglądają podświetlone zabytki. Iluminacja Akropolu robiła niesamowite wrażenie.

BARCELONA – Pomnik Kolumba i replika statku Santa Maria, na którym wypłynął szukać drogi do Indii, a dopłynął do Ameryki. Korrida z udziałem 6 byków. Jednego zabili na moich oczach. Zachwycający, pełen pasji taniec



Ja i mój pierwszy statek M/S Brodnica

flamenco. Niezwykły park Antonio Gaudiego, gdzie drzewa, smoki i fontanny były z kamienia.

BREMEN – Pierwszy zachodni port w życiu, na dołkach niemiecki. Należało się w nim dobrze wyposażać w niemieckie grosze czyli fenigi. Bardzo nam się one przydawały w Stanach Zjednoczonych.

BRODNICA – Miasto zatokowione od ponad 700 lat nad brzegami Drwęcy. To też drobnicowiec M/S Brodnica. Statek, na którym we wrześniu 1968 roku popłynąłem w swój pierwszy rejs dalekomorski. Los chciał, że do USA. Zszedłem na zawsze na ląd w 2004 roku. Pływałem łącznie 36

lat. Odwiedziłem 145 portów świata na 39 statkach.

CASABLANCA – Dostawione „Białe miasto”. Pierwsze w życiu „Grające fontanny”. W sklepach mnóstwo złota, pierścieni z brylantami i innych skarbów. Na bazarze stoiska z najróżniejszymi przyprawami, wonnościami i tysiącami drobniaków.

DAKAR – Dziś kojarzy się z rajdem Paryż – Dakar. Ten leżący nad Atlantykiem port w Senegalu zapamiętałem choćby z racji pięknie wykonanych w drewnie rzeźb przedstawiających kobiety. Kupowano je na pamiątkę. Jakiś marynarz rzekł kiedyś, że te rzeźby były droższe od tamtejszych „dziewczynek”. Kto wie. Niewykluczone.



Musze wciąż szumią

DURBAN – Po przybiciu do tego malowniczego portu i zarazem kurortu w RPA spodziewaliśmy się zobaczyć przejawy apartheidu, z którymi jeszcze nigdy się nie spotkaliśmy. Nic wyjątkowego jednak nie było. Miasto spokojne i przyjemne.

HAMBURG – Tu zaczęli Beatlesi. Wielu marynarzy ciągnęło do miejsca zwanego „Za blachą”. Były to wielkie żelazne drzwi. Za nimi ulica wyłożona „kocimi łbami”. Po obu stronach domy, a w nich tutejsze „panienki”. Wyglądały z okien opierając się na poduszkach i oferowały swoje usługi. Cena za jeden „sztos”: 20 marek czyli 5 dolarów. Tak przynajmniej mówiła marynarska brać.

LIZBONA – Braliśmy tu korek do Polski. Piękny punkt widokowy nad Tagim, makietą trasy, którą Vasco da Gama pokonał w drodze do Indii. Obowiązkowe zdjęcia pod pomnikiem Henryka Żeglarza, którego sylwetka stoi na dziobie żaglowca.

MISSISIPI – Rzeka w Stanach Zjednoczonych. Jest żeglowna aż 180 km w głąb łąd. Jeden holownik potrafił tam pociągnąć rzeką 40 barek. Niesamowita sprawa.

NOWY ORLEAN – Jazz na ulicach, w pubach, wszędzie. Uroczą dzielnicę francuską ujmującą piękną architekturą. Wypiłem tu pierwszą w życiu Coca-Colę. Puszka napoju kosztowała 10 centów. Dodawali do niej szklaneczkę wody trochę lodu.

NOWY YORK – Zwiedzałem Empire State Building. Niezwykle wysoki. Robi wrażenie. W porcie piękny stary liniowiec „United States”. Szacunek dla odkrywców, który zauważył, że jeden niemiecki fenig odpowiada wielkością żetonowi do metra. Miał tę samą masę i wymiary. Za jednego feniga mogliśmy do woli jeździć metrem po całym Nowym Yorku. Warto było za tego jednego feniga pojechać i zobaczyć siedzibę ONZ oraz znajdujące się tam słynne wahadło Foucaulta mające 23 metry długości.

ORAN – Ten algierski port pięknie wyglądał z reddy i świetnie się zapowiadał. Wybraliśmy się więc na jego zwiedzanie czysto ubrani. Wracaliśmy wycieczka do stolicy Chin i na Mur Chiński.

PEKIN – Ciekawa, bogata we wspomnienia wycieczka do stolicy Chin i na Mur Chiński. W Pekinie 36 potraw z kaczką w tym oczywiście „kaczka po pekińsku”. Tutejszy rytas: 5 -letnie jajko na surowo. Kaczki oczywiście. O potrawach z psa nie wspomnę.

ROCKY POINT – Na pięknej plaży na Jamajce znalazłem wyjątkowe okazy muszli. Wciąż mam je w domu i czasem słucham jak szumi w nich morze.

ROTTERDAM – W latach 70-tych największy port przeładunkowy w Europie, a drugi po Nowym Yorku na świecie.

SINGAPUR – Wszystko tu toczy się na wodzie. Pełno dżonek o kolorowych żaglach. Parno-wilgotno. W mieście mnóstwo sklepów. Nasz statek otoczyły motorówki z kupcami. Oferują wszystko, ale nic w tym towarze wyjątkowego. Same błyskotki i świecidełka.

SYDNEY – Piękny gmach opery w kształcie muszli.

TUNIS – Najbardziej europejskie miasto i port w Afryce. Zaopatrywaliśmy się w nim w „Johny Walkery” i inne trunki”.

Wybrał i spisał:
Paweł Stanny



Masz ognia? ...



Czapla biała



Jelenie w mroźny poranek

Jeśli o Bogdanie Majczuku można mówić, że jest fotografikiem z przypadku, to jest to nadszczęśliwy przypadek dla sztuki. Jego fotograficznej intuicji, wyczucia tematu i zwykłego szczęścia w plenerze mogą mu pozazdrościć najlepsi fotograficy.

Bogdan Majczuk nie używa najnowszych modeli aparatów, ciężkich, nieporęcznych teleobiektywów, filtrów, światłomierzy i statywów. Dostałby do ręki najprostszego aparacik za 200 złotych, poszedł z nim do lasu i wrócił z dobrym zdjęciem. Z charakterystycznym dla siebie uśmiechem na twarzy wskazuje na leżące na domowej komodzie niewielkiego, „niemłodego” już cyfrowego Olympus. Zaczynał kompletnym dziś zabytkiem. Mieszczącym się w kieszeni marynarki - Kodakiem. Jego pasja fotograficzna jeszcze

Galeria Ziemi Michałowskiej

Ten, który rozmawia ze słońcem...

raz udowadnia, że to wcale nie najlepszy sprzęt decyduje o tym, że jest się fotografikiem. Kim więc jest Bogdan Majczuk w świecie sztuki fotograficznej? Indianinem, który zamiast tomahawka ma aparat i który zamiast przyrody obu Ameryk ma przyrodę Pojezierza Brodnickiego: jeziora, lasy i bogaty świat zwierząt. Zna tu każde miejsce, każdą ścieżkę, każdy głaz. Robi świetne zdjęcia, bo potrafi rozmawiać ze słońcem, ale co ciekawe wcale nie gorzej potrafi rozmawiać z wodą i...rybami. Czyta z przyrody i robi zdjęcia ujmując widzów kolorem, spostrzegawczością i refleksją na temat otaczającego świata.

Swoją przygodę z fotografią zaczął najwzyczejniej po indiańsku. Był bowiem przewodnikiem po pojezierzu pewnego ważnego fotografa. Mija dobrych 10 lat od tamtych wypraw. W końcu sam chwycił za aparat. I słusznie.

- Nie jestem cierpliw, nie czekam godzinami w jednym miejscu. Lubię się przemieszczać, szukać. W moim komputerze jest 25 tysięcy fotografii. To efekt tysięcy godzin w terenie. Tylko ze sto zdjęć jest do przyjęcia - mówi Bogdan Majczuk.

Teren Pojezierza Brodnickiego idealnie nadaje się na plenery fotograficzne. Zdaniem Bogdana Majczuka nie mamy powodów do ja-

kichkolwiek kompleksów względem innych malowniczych krajin. Jest tu wszystko. Zmieniające się pory roku to osobne albumy fotograficzne. Można fotografować samemu albo też robić to w grupie. I tak każdy zobaczy inny temat albo też pokaże go zupełnie inaczej, indywidualnie. Te różnice zawsze wyją, bowiem każdy człowiek to inne oko, inna wrażliwość, inne emocje.

- Pokazuję to, co sam zobaczyłem - dodaje Bogdan Majczuk. Wciąż staram się zrobić choć jedno dobre zdjęcie przedstawiające wierzbę w dolinie Drwęcy. Jak dotąd nie udało mi się tego osiągnąć. Dotychczasowy efekt mnie nie zadowala.

Jego ulubiona pora w plenerze, to bardzo wczesny świt, a nawet godzina przed świtem. Wstaje dzień, pojawia się światło, które malując kolory na ziemi, wodzie, drzewach czy łąkach jest sprzymierzeńcem każdego fotografa. Nad brzegami jezior i stawów, w leśnej głuszy, na polnych drogach, ale też w niedalekim sąsiedztwie rolniczych gospodarstw spotkać można Bogdana Majczuka. Tam bowiem żyją bohaterowie jego zdjęć.

Paweł Stanny
Zdjęcia: Bogdan Majczuk

Od 14 lutego w toruńskiej galerii „ART misja” przy ulicy Prostej 13, można oglądać 50 zdjęć artysty prezentowanych w ramach wystawy pt. W krainie jeziora i orkisz”. Ekspozycja będzie czynna do 12 marca br.

Książki

Nieprzemijająca wartość pięknej opowieści

Staraniem redakcji *Zeszytów Literackich* ukazała się kolejna książka Mariana Bizana pt. „Album brodnickie”. Ta ciekawa, napisana pięknym językiem, bogata w ważne dla kultury polskiej treści książki, jest już dostępna w Brodnicy.

Tytuł nawiązuje do stałej rubryki w *Zeszytach Literackich* w ramach której od 2002 roku Marian Bizan publikuje swe materiały. Od chwili nawiązania współpracy, do dziś, mija już w tym roku 12 lat. W tym czasie czytelnicy kwartalnika ZL mieli okazję przeczytać ponad 50 tekstów pisarza. Książka nie stanowi jednak wyłącznie publikacji z

Zeszytów Literackich, choć jest ich tu zdecydowanie najwięcej. Jak zaznaczył we wstępie książki sam autor, stanowi ona zbiór tekstów z lat 1969-2013 publikowanych w pismach literackich, społeczno-kulturalnych, w drukach bibliofilskich i księgach zbiorowych.

Tu warto dodać, że w swej działalności publicystycznej Marian Bizan zamieszczał teksty m.in. w *Tygodniku Powszechnym*, *Twórczości*, *Przeglądzie Kulturalnym*, *W drodze*, a także w *Ziemi Michałowskiej* i *Gazecie Brodnickiej*.

Niektóre teksty, zwłaszcza te sprzed 2002 roku, zostały przy-

stosowane do obecnej edycji książkowej: poszerzone, skrócone lub przekomponowane – pisze we wstępie autor.

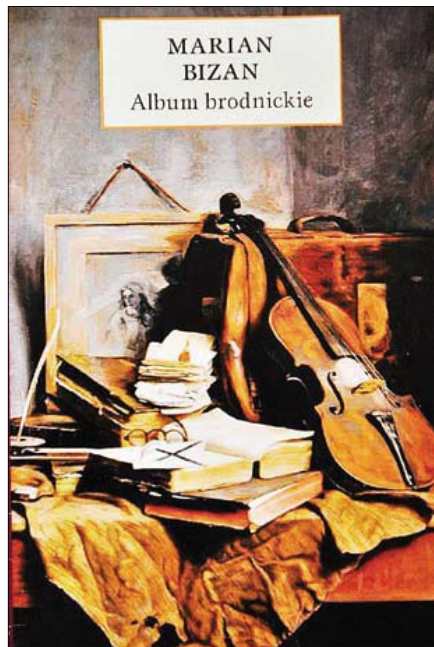
Poszczególne działy książki dotyczą wspomnień Mariana Bizana z domu rodzinnego, dziejów Brodnicy i regionu, oraz osób z kręgów literackich, dyplomatycznych i artystycznych. Kolejne działy to eseje związane z odwiedzanymi miejscami i działalnością wydawniczą. Znaczną część książki stanowią teksty opowiadające o muzycznych zainteresowaniach pisarza.

Paweł Stanny

Marian Bizan, urodzony w Brodnicy, historyk literatury i wydawca, redaktor Państwowego Instytutu Wydawniczego (1953-90), radca ambasady i dyrektor Instytutu Polskiego w Wiedniu (1990-1995). Współautor (z Pawłem Hertzem) opracowań monograficznych *Liryków Słowackiego* (1959), *Kordiana* (1967), *Balladyny* (1970). Wydawca m.in. antologii wierszy *Kraśnickiego* (Poezje), *Słowackiego* (*Ja Orfeusz*), *Mickiewicza* (*Gwiazda z gwiazdą*). Autor książek: *Przez granice, przez wieki. Impresje brodnickie* (1986). *Księga Żywa. Dziennik pielgrzymki do Ziemi Świętej* (1990), *Ziemia Święta. Zapisy z podróży* (2000).



Naszych Czytelników czekających na kolejny odcinek wspomnień Mariana Bizana z Wiednia informujemy, że znajdzie się on w kolejnym wydaniu gazety



Okładka książki „Album brodnickie”

Fot. Paweł Stanny

Orkiestra Jurka Owsiaka nie była pierwszą ogólnopolską akcją społeczną, w której działała młodzież. W czasach PRL bardzo popularna była „Niewidzialna ręka”. Akcję zainicjował redaktor programu „Ekran z Bratkiem” – Maciej Zimiński.

Tarczy po prawej nie należy identyfikować z herbem Brodnicy. To naszywka harcerska, którą mogli umieszczać na mundurach druhowie należący do „niewidzialnych”. Akcja pod nazwą „Niewidzialna ręka” powstała w roku 1957, w ramach programu „Telewizja Dziewcząt i Chłopców” realizowanego w Telewizji Polskiej. „Niewidzialna ręka” nosła bezinteresowną pomoc, głównie inwalidom, osobom starszym i chorym. Obowiązkowo należało zachować anonimowość i być niezauważonym. W akcji mógł wziąć udział każdy młody człowiek. Najpierw jednak należało napisać list do Centralnej Bazy Niewi-

Ocalone w obiektywie. Okienko Ryszarda Kapuścińskiego

Co tu zdziałali „niewidzialni”?



TEGO BILETU - Niewidzialna ręka wykonała dla Pani – Pana coś pożytecznego, w czymś pomogła. Prosimy nam to dokładnie opisać dołączając ten bilet. Prosimy nadać swój adres. Chcemy Panią – Pana zaliczyć do grona naszych przyjaciół. Dziękujemy. Nasz adres: Telewizja Dziewcząt i Chłopców. Warszawa I skr. Pocz. 35

Na karteczce widniało również:

NIEWIDZIALNA RĘKA
- zawsze gotowa jest nieść pomoc potrzebującym
- może zrobić wszystko, co jest pożyteczne

- zawsze i wszędzie działa niewidzialnie

Listy od osób, którym „Niewidzialna ręka” pomogła były odczytywane w programie „Ekran z bratkiem” oraz w „Teleranku”. Oczywiście, czytający je lek-

tor był niewidzialny (jego wizerunek był zaciemniony). Nie trudno było jednak rozpoznać redaktora Macieja Zimińskiego. Akcja „Niewidzialna ręka” trwała przez 26 lat, podczas których prześciganego się w dobrych uczynkach. Dziś pewnie też by się prześciganego, ale w krytykowaniu i wymiśnianiu akcji.

Paweł Stanny

Osoby z powiatu brodnickiego, które były „Niewidzialną ręką” lub którym została udzielona pomoc w ramach tej akcji, bardzo proszę o podzielenie się wspomnieniami z tamtych czasów. Kontakt: „Ziemia Michałowska” - MiPBP w Brodnicy ul. Zamkowa 1, 87- 300 Brodnica

Urodził się w Brodnicy 10 października 1923 roku. Był synem Stanisława, mistrza piekarskiego, który miał własny zakład piekarniczy oraz sklep z pieczywem w Brodnicy przy ulicy Kopernika 9.

Kazimierz Psuty uczęszczał do Gimnazjum Kupieckiego w rodzinnym mieście, ale dalszą naukę przerwała wojna i okupacja hitlerowska. Wówczas pracował w piekarni u swojego ojca. W roku 1942 wcielony został do wojska niemieckiego. Po przeszkoleniu, w roku 1943, skierowano go do Tunezji do „Afrikakorps” gen. Erwina Rommla. Korzystając z okazji, przeszedł linię frontu i wstąpił do Legii Cudzoziemskiej. Stąd przedostał się do Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie.

Przybrał pseudonim Kazimierz Kazmierczyk, nie chcąc narazić rodziny mieszkającej w okupowanej Polsce. Otrzymał przydział do I dywizjonu 1 Pułku Artylerii Przeciwpancerniej 1 Dywizji Pancernej gen.

Ludzie, których nie można zapomnieć

KAZIMIERZ PSUTY

Stanisława Maczka. Z jednostką tą przeszedł jej cały szlak bojowy od lądowania w Normandii przez walki we Francji, Belgii i Holandii. Służył od 25 lipca 1943 r. do 23 czerwca 1947 r. Do Brodnicy wrócił w 1947 roku. Pracował w piekarni ojca, potem objął kierownictwo stanowiska w WSS „SPOŁEM”. Uzupełniał swoje wykształcenie w Technikum Ekonomicznym i w roku 1966 zdał maturę.

Wyróżniony został około 30 odznaczeniami polskimi, brytyjskimi, francuskimi i holenderskimi. Posiadał honorowe obywatelstwo miasta Bredy. W roku 2000 mianowany został podporucznikiem rezerwy, a w 2004 r. awansował do stopnia porucznika rezerwy.

Od lat młodzieńczych związany był z harcerstwem. Do ZHP wstąpił 4 lipca 1937 r. Należał do 54 Pomorskiej Drużyny Harcerzy im. Bolesława Chro-



Kazimierz Psuty, wiosna 2013 roku

Fot. Paweł Stanny

bręgo /druż. handlowa/ w Brodnicy. Brał czynny udział w powołanym przez komendanta hufca ZHP Aleksandra Kruszczyskiego Pogotowiu Wojennym Harcerzy w sierpniu i początku września 1939 roku.

Jako goniec, dostarczał meldunki ze Starostwa Powiatowego w Brodnicy od policji i wojska. W dniu 2 stycznia 1995 roku przyjęty został do Kręgu Seniorów ZHP im. Jerzego Lendziona w Brodnicy. W uroczystości z okazji 85-lecia urodzin na zaproszenie Jubilata uczestniczyli 10 października 2008 roku dwaj seniorzy harcerscy – Zenon Sotek oraz Jerzy Wulfański. Im też wręczył podczas promocji swoją książkę „Moje wojenne wspomnienia” z dedykacją. Od 12 grudnia 2011 r. posiadał instruktorski stopień przewodnika. Komenda Chorągwi ZHP w Bydgoszczy przyznała mu pismem z dnia 19 października 2013 roku medal „ZA ZASŁUGI DLA HARCESTWA KUJAWSKO-POMORSKIEGO”.



Oznaka rozpoznawcza 1 DPenc. (zatwierdzona rozkazem Naczelnego Wodza w 1942 r.), naszywana na rękawach mundurów pod napisem „Polska” i malowana na pojazdach dywizji.

Zmarł w Brodnicy 9 grudnia 2013 r. Pogrzeb z honorami wojskowymi odbył się 13 grudnia na miejscowym katolickim cmentarzu parafialnym. Zegnało go grono seniorów harcerskich oraz poczet ze sztandarem Kręgu.

Jerzy Wulfański



Organizatorzy ferii zimowych 2014 na sportowo w hali widowiskowo-sportowej OSiR.

1. UKS OSiR Brodnica
2. UKS Gol Brodnica
3. Brodnicka Akademia Aikido
4. BKS Sparta
5. MKS Brodnica
6. OSiR Brodnica

Zajęcia sportowe obejmowały: piłkę nożną, ręczną, sporty walki, tenis stołowy, kręgle, siłownię, badminton, turnieje tenisa stołowego (na zdjęciu) i piłki nożnej.

Piłka nożna. Rosną nam piłkarskie talenty

Udany występ zanotowała drużyna młodych wychowanków Sparty w Turnieju Brodnica CUP 2014. W silnie obsadzonych zawodach nasi chłopcy zajęli bardzo dobre II miejsce ustępując tylko bezkonkurencyjnej tego dnia Lechii Gdańsk.

Brodnicka drużyna w pierwszym meczu turnieju pechowo uległa Unii Wąbrzeźno, żeby potem wygrać kolejne 3 mecze i awansować do półfinału zawodów z pierwszego miejsca. W meczu półfinałowym zmierzyliśmy się z drużyną Zawiszy Byd-

goszcz, którą pokonaliśmy 2-1 po dwóch bramkach Wiktora Orzechowskiego. W spotkaniu finałowym musieliśmy uznać wyższość gości z Gdańska, którzy tego dnia byli zdecydowanie najlepszą drużyną turnieju. Brodniczanie zaprezentowali się z dobrej strony przed własną publicznością, lecz przed nimi jeszcze wiele ciężkiej pracy, aby grać coraz lepiej i odnosić zwycięstwa z najlepszymi drużynami z całej Polski.

Organizatorzy dziękują burmistrzowi miasta oraz szefowi OSiR



Brodnicz kibice (rodzice) dopingowali z całych sił



Drużyna brodnicka z trenerem Krzysztofem Wiśniewskim

w Brodnicy za współorganizację zawodów. Osobne podziękowania dla wszystkich rodziców, kibiców oraz sponsorów za doping oraz pomoc w organizacji turnieju, który zdaniem osób przyjezdnych był profesjonalnie zorganizowany.

Skład Sparty: Węgielewski, Szmidt, Tamilla, Jackiewicz, Tuptyński, Orzechowski, Sarnowski, Rupiński, Mey, Rumiński, Kijewski. Trener: Krzysztof Wiśniewski.

Szachy. Pałac Wazówny pełen emocji

W sali Pałacu Anny Wazówny 8 lutego odbył się III Turniej szachowy o Puchar Burmistrza Brodnicy. Dopisali zawodnicy z Brodnicy i regionu oraz północnej Polski.

W zawodach wystartowało 69 zawodników z całej Polski między innymi z Chojnic, Brus, Torunia, Elbląga, Bydgoszczy, Inowrocławia, Gostynina, Sierpca, Nowego Miasta Lubawskiego, Samplawy oraz Brodnicy i Powiatu Brodnickiego. Turniej miał charakter otwarty, nie pobierano wpisowego. Sędziował Mariusz Stoppel z Bydgoszczy. Sprzęt do gry oraz zegary udostępnił klub UKS MDK nr 1 z Bydgoszczy. Dyrektorem turnieju był Kamil Marchlewicz. Grano 9 rund po 15 minut dla zawodnika.

Wszyscy zawodnicy grali w ramach jednej grupy turniejowej z podziałem na 6 kategorii wiekowych mianowicie juniorzy do lat 10, 14, 18 juniorki

do lat 18 oraz seniorzy i seniorki. Turniej otworzył Maciej Rzeński z Urzędu Miejskiego w Brodnicy, który pomógł w organizacji zawodów. Na otwarcie przybył również radny Zygmunt Rawski, który jest przyjacielem sportu w Brodnicy i regionie. Był również darmowy bufet z gorącą herbatą, kawą, wodą mineralną oraz słodczymi przygotowanymi przez UM w Brodnicy.

Nagrodę dla najlepszego zawodnika z Brodnicy oraz powiatu brodnickiego ufundowała redakcja Czasu Brodnicy. Gadżety podarowały: firma M2 okna i drzwi oraz Kantor Kowalski.

Kilka nagród dla najmłodszego zawodnika, najstarszego zawodnika oraz upominki dla juniorów oraz upominek indywidualny dla Ulricha Jahra ufundował anonimowy sponsor, który nie chciał się ujawnić. Dodatkową nagrodę otrzymał również

Mirosław Dejna. Główne nagrody, puchary i medale ufundował Urząd Miejski z burmistrzem Brodnicy Jarosławem Radaczem na czele. Każdy junior, który wystartował w turnieju otrzymał nagrodę rzeczową oraz upominek i stodytce.

Wyniki:

Kategoria senior: I - Paweł Kukuła, II - Marek Olszewski, III - Mateusz Brzeziński; kobiety: I - Wanda Jeleniewicz, II - Konstancja Chojnacka, III - Martyna Brzezińska; junior do lat 18: I - Artur Marchlewicz, II - Marcin Markowski, III - Patryk Papis; juniorki do lat 18: I - Zuzanna Szczesińska, II - Natalia Papis, do lat 14: I - Gracjan Kozakiewicz, II - Kamil Lendzion, III - Dawid Warsiński; juniorki do lat 10: I - Mateusz Marchlewicz, II - Hubert Malinowski, III - Kacper Malinowski.



Podczas rozgrywek szachowych w PAW



Zwycięzcy i uczestnicy turnieju oraz opiekun sekcji i dyr. BDK

Piłka nożna. Strażacy sprawdzali formę na hali



Drużyna piłkarska druhow z OSP w Gorzycenicy

15 lutego w Żninie i Gąsawie odbył się X Wojewódzki Turniej Hali Piłki Nożnej Drużyn OSP Powiat Brodnicki reprezentowała drużyna z OSP Gorzycenicy.

W turnieju brało udział 17 drużyn naszego województwa, które podzielono na dwie grupy grające w hali sportowej w Żninie i Gąsawie. W fazie grupowej reprezentacja naszego powiatu przegrała jeden mecz z Bydgoszczą i do ćwierćfinałów wyszła z drugiego miejsca. W ćwierćfinale wyeliminowała reprezentację powiatu toruńskiego i w półfinale gospodarzy, drużynę z Gąsawy. W finale przyszedł czas na rewanż za przegraną z eliminacji. Normalny

Szachy

Turniej szachowy o puchar dyrektora BDK wpisali się na stałe w kalendarz wydarzeń sportowo-kulturalnych. Wyniki ostatniego: I miejsce - Mateusz Marchlewicz, II miejsce - Maciej Sobczak, III miejsce - Kacper Marchlewicz. Opiekunem sekcji szachowej jest Andrzej Sędkak.

Siatkówka

Zagrają dla swojego trenera

Stowarzyszenie „Na Wiejskiej” i Uczniowski Klub Sportowy „Orzeł” zapraszają na charytatywną imprezę sportową, która odbędzie się 1 marca o godz. 9.00 w hali OSiR. Celem jej jest zebranie środków finansowych na leczenie byłego dyrektora Gimnazjum nr 1 Jerzego Siennickiego. W ramach imprezy odbędzie się mecz piłki siatkowej pomiędzy drużyną wychowanków trenera Siennickiego, a drużyną UKS „Orzeł” oraz inne atrakcje. Zapraszamy serdecznie.

STRONĘ SPORTOWĄ REDAGUJĄ:
Paweł Stanny
Maciej Rzeński

Ziemia Michałowska

Miejski Miesięcznik Społeczno-Kulturalny
Wydawca: Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Brodnicy
Red. naczelny:
Paweł Stanny
Współpracują: Jerzy Wulciański, Marian Bizan, Mirosław R. Kaniecki, Piotr Grażawski
Adres redakcji:
ul. Zamkowa 1,
87-300 Brodnica
tel. 56 49-822-47
Adres internetowy:
ziemiamichalowska@wp.pl

Skład: Wydawnictwo Kujawy – www.kujawy.media.pl
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadanych materiałów

Skarb Anny Wazówny

TEXT & RYS. PIOTR GRAŻAWSKI

CZĘŚĆ 2.

W POPRZEDNIM ODCINKU
STAROŚCINA BRODNICKA ANNA WAZÓWNA
POSTANOWIŁA SPRZEDAĆ ZNACZNĄ CZĘŚĆ
SWOICH KLEJNOTÓW. WYŚLANNIK CARA DYMITRA
SAMOZWAŃCA ZAPEWNIŁ, ŻE JEGO PAN CHĘTNIE
KUPI PRECJOZA. W TAJNĄ MISJĘ DO MOSKWY
RUSZYŁ ZAUFANY ANNY - STANISŁAW NIEMOJEWSKI.
BYŁ KWIECIEŃ 1606 ROKU, GDY PAN STANISŁAW
ZBLIŻAŁ SIĘ DO ORSZY...

RAZEM
BĘDZIE NAM
BEZPIECZNIJ.

MOŚCI WOJEWODĘ
NIE BOISZ SIĘ DAĆ
TU CÓRKĘ?

NO PRZECIE
CARYCĄ
BĘDZIE!

CZY TO NIE JEST ORSZAK
MARYNY MNISZCHÓWNY, KTÓRĄ
CHCA WYDAĆ ZA TEGO FIRCYKA
CARA DYMITRA? ... ZNAM WOJE-
WODĘ SANDOMIERSKIEGO
OJCA MARYNY... PRZYŁĄ-
CZĘ SIĘ DO NICH.

MINISZECH Z RADOŚCIĄ PRZYJĄŁ PANA
NIEMOJEWSKIEGO I RAZEM WJECHALI
DO MOSKWY. TRWAŁY TAM JUŻ JAKIŚ
ZAMIESZKI, ALE ZDAWAŁO SIĘ, ŻE
LUDZIE DYMITRA I POLSCY NAJEMNICZY
NAD WSZYSTKIM PANUJĄ. CAR WYZ-
NACZYŁ NIEMOJEWSKIEMU AUDIENCJĘ
NA 26 MAJA...

DAWAJ TU
TEGO POLAKA!

UCHODŹ PANIE!
REBELIANCI JUŻ
NA KOMNATACH!

A DO
KADUKA Z NIMI
I KLEJNOTAMI!

CO Z
KLEJNOTAMI?!

WASZA WYSOKOŚĆ!
TO NAJPIĘKNIEJSZE
KLEJNOTY NA
ŚWIECIE!

W RZECZY SAMEJ...
TEDY ZOSTAW JE
MI WASZMOŚĆ DO
WIECZORA, ABYM MOGŁ
PRZYRZEC IM SIĘ,
ZANIM ZDECYDUJĘ.

WEDLE
ZYCZENIA...

LEDWO PARĘ GODZIN PO TYM, ZBUNTOWANY
TŁUM RUSZYŁ NA CARSKI PAŁAC, A OSZALAKE
Z ŻĄDZY ZEMSTY GRUPY ROSTAN URZĄDZAŁY
ISTNE POŁOWANIA NA POLAKÓW I NAJEMNIKÓW.

WIADOMOŚĆ
O KRWAWEJ RZEZI
W MOSKWIE
DOŚĆ SZYBKO
DOTARŁA DO
BRODNICY.
NIELICZNI, KTÓRZY
OCALIŁI Z POGROMU
NIC NIE WIEDZIELI
O LOSACH STANISŁAWA
NIEMOJEWSKIEGO.

27 MAJA 1606 R.

GIŃ ZAŁOŚNY
CARZE
SAMOZWAŃCU!

CO ZA TRAGEDIA!
TYLU MOICH RODAKÓW
ZGINEŁO... PAN STASIU...
MOJE KLEJNOTY TEŻ
PEWNIENIE PRZEPADŁY
NA ZAWSZE...
TERAZ MUSZĘ
WSZYSTKO...

POWIEDZIEĆ
MEMU KRÓLEWSKIEMU
BRATU... OJ!
BĘDZIE WSTYD.

PAŁAC KSIĘŻNEJ
ANNY W BRODNICY.

UMIŁOWANY KRÓLU
MÓJ I BRACIE...

CIĄG DAŁSZY NASTAPI!